

KURJER WARSZAWSKI

Wtorek.

26 Lutego.
10 Marca.

Rok 1857.

№ 66.

Jutro, Śgo Konstancya do
Przybyło dnia godzin 3, mi

J. C. W. WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ, po kilkogodzinym pobycie w *Warszawie*, udał się nocy wczorajszej wraz z SWOIM Orszakami, w dalszą podróż do *Petersburga*.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu z d. 5 (17) Lutego r. b., udzieliła Franciszkowi *Wojszyckiemu*, tutejszemu Majstrowi kapeluszniczemu, pięcioletni list przyznania wynalazku na nowy sposób wyrabiania pod felpę kapeluszy nieprzemakających.

W d. 10 (22) z. m. P. Tytus *Babczyński*, Kandydat CESARSKIEGO Uniwersytetu *Petersburgskiego*, stypendysta Królestwa, bronił publicznie przed Fakultetem Fizyczno-Matematycznym wspomnianego Uniwersytetu, rozprawy napisanej pod tytułem: *Teoria Multiplikatora*, celem otrzymania stopnia Magistra Fizyki, który mu przyznany został. Opponentami byli Profesorowie *Lenc i Somow*.

Onegdaj w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie 9^{1/2} z rana, odbył Prymicje JX. *Świętosław*, ze Zgromadzenia XX. *Kapucynów*, syn tutejszego Obywatela JP. *Gwizdalewicza*.

Zarząd *Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał PP. *Trulia*, Assessora Kollegjalnego; tudzież Jana *Szagina*, Registratora Kollegjalnego, z Cesarstwa przybyłego, ażeby w własnych interessach zgłosili się do Zarządu Policji, lub numerą obecnego swego zamieszkania wskazali.

Zarząd *Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał starozakonnych: Judkę *Szoela Gutbesztand*, żonę jego Michłę z *Dychtwaldów*, córkę tychże *Blumę Laję* i *Srula Dychtwald* szwagra ich, tutejszych stałych mieszkańców, z których pierwszy jako handlarz wiktuałów w r. 1852 z domu Nro 3073; ostatni zaś jako subiekt handlu, w r. 1854 z domu Nro 3077, zbiegłszy za granicę, obecnie znajdować się mają w *Ameryce*, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosili się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldowali, a to pod rygorem artykułu 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta *Warszawy Wydziału III*. — Na początku miesiąca *Października* r. z. 1856, przez Władzę Policyjną tutejszą zakwestjonowaną została u osoby podejrzanej kwota rs. 32 kop: 20, pochodząca z większej kwoty rs. 40, jaka w depozycie Sądu tutejszego znajduje się. Osoba podejrzana będąc przyaresztowaną z kwotą wyżej wzmiankowaną, tłumaczyła się, że w przechodzie ulicą *Chmielną* znalazła kwotę rs. 40 w biletach Bankowych, w dniu 10 *Października* r. z. z rana, wprost starej hecy na ulicy, z jakiej kwotę rs. 7 kop: 80 utraciła, a reszta odebrana jej została. Ze reszta z tej kwoty, w depozycie Sądu tutejszego znajdująca się pochodzić może z kradzieży, a być może, że takowa zgubioną została przez niewiadomą osobę. Dla tego wzywa się niniejszem, aby w ciągu dni 30tu od daty tego ogłoszenia, prawy właściciel teje

kwoty zgłosił się do Sądu tutejszego i własność usprawiedliwił, jaką będzie mógł odebrać, inaczej bowiem kwota takowa na rzecz Skarbu zasądzoną zostanie. — Assessor Trybunału, Assessor Kollegjalny, p. o. Podsejda, *Czerski*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Abramowicz*, p. o. Wojennego Jenerała-Policmajstra Iszej Armji, powrócił z *Wilna*; a JO. Xiążę *Witgenstein*, Fligel-Adjutant J. C. MOŚCI, wyjechał do *Paryża*.

JW. Jene.-Lejt: *Brimmer*, Komendant twierdzy *Nowogeorgiewskiej*, przyjechał z teje twierdzy.

JW. Jenerał-Lejtnant *Bartolomej*, wyjechał do *Brześcia-Litewskiego*.

Jutro o godzinie 9tej z rana, jako w ósmą rocznicę śmierci, odprawione zostanie w Kościele XX. *Augustjanów*, Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. *Katarzyny-Tekli* z *Grabiszewskich*, Igo ślubu *Deputowskiej*, 2go *Golkowskiej*, Wdowy po b. Poborcy Kassy Ptu *Lubelskiego*; na które, pozostali: Syn, Synowa i Wnuki, zapraszają.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. *Ewy* z *Orsettich Łuszczewskiej*, Wdowy po Ministrze Spraw Wewnętrznych b. Xięstwa *Warszawskiego*, odbędzie się w Kościele Śgo *Krzyża*, o godzinie 11tej przed południem, Wotywa i Msze żałobne, za spokój Jej duszy; na które, zaprasza się łaskawych Znajomych i Przyjaciół.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci, ś. p. *Wiktorji* z *Łubów Skrobeckiej*, o godz: 9tej z rana, odbędzie się żałobna Wotywa za spokój Jej duszy, w Kościele XX. *Pijarów*; na którą, pozostały Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

W drugiej połowie r. z., umarł w *Antowilu*, pod *Wilnem*, przeżywszy lat 87, ś. p. *Paweł* z *Drohobyla* h. *Półkozic Radziszewski*, b. Jenerał-Intendent, Komandor *Duńskiego Orderu Dannebrog*, etc.

(A. n.) Już wystygły wprawdzie zwłoki, już je Świątynia w swoich ciemnych i ponurych mieści grobach, jednak duch został między nami, gdyż żywot wzniosłych i ukrytych cnót, żywot rzadkich przymiotów duszy i serca, zjednał sobie u wszystkich którzy ją znali, nieśmiertelny i nigdy niewygasły szacunek. Tym Aniołem w kobiecej postaci, była na tej ziemi, ś. p. JW. *Walenty* z *Gliszczyńskich Mniewska*. Nieubłagana śmierć wyrwała ją zawczasie nie tylko Mężowi, Synowi i Rodzinie, lecz całej okolicy *Gostyńskiej*, która z wielkiem dla niej była uwielbieniem, wyrwała ją szczególnie biednym, dla których była prawdziwie Bożką posłanniczką i opiekunką. Szanowna ta Pani przy cichem i skromnem swoim życiu, pojęła prawdziwie posłannictwo i przeznaczenie kobiety Religijnej, zacnej i szlachetnej; ona mimo wysokie swoje urodzenie i uśmiechy fortuny, nie goniła za błyskotkami światowemi, tylko szukając szczęścia w domowej zaciszy obok Męża i Syna, na świętym dwójnogu, to jest na dobrze i prawdziwie pojętej Religji Katolickiej, ina wspieraniu biednych, budowała świą-

tynię doczesnej swojej pielgrzymki. Pasma jej życia, niec uwity z wzniosłych i cichych cnót, do których świeży kwiatek wplatała. Dziewiętnaście latem na tę zaeną kobietę, której myśli tchnęły ligją, ludzkością i chęcią uszczęśliwienia swoich i biednych. Okropny cios dla Rodziny, z okropny dla nędzą dotkniętych osób tej okoliczności upłyną, a nikt nie potrafi osuszyć łzy osób tę strate oplakujących; jeden tylko BÓG, który zadawszy tę okropną ranę, może w strapione serca Męża i Syna włąć nowe siły, by wznosić prośby i modły do stóp JE-GO Tronu, o spokój duszy znikłego ziemskiego Anioła. — Przyjaciół, S. M.

Rada Szczęgółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonných w Warszawie. — Na dostawę w r. b. 7,000 do 7,500 sztuk *jabłek Rajskich, Korsykańskich, Korfujskich, Genueskich*, i 400 sztuk *palm zielonych*, odbędzie się dnia 10 (22) Kwietnia 1857 r. o godz: 1ej z południa, licytacja in minus, w Kancelarji Szpitala Starozakonných w Warszawie przy ulicy *Pokornej* Nro 2098, któremu służy prawo wyłącznej sprzedaży tych artykułów w Królestwie.

Kilku przyjaciół młodości *Stanisława Jachowicza*, powzięło zamiar ofiarować Mu w dniu 17m Kwietnia r. b., jako w 61szą rocznicę urodzin Jego, *Wieniec*, pismo zbiorowe, złożone z utworów wierszem i prozą Jego Przyjaciół i wielbicielei, dotąd drukiem nie ogłoszonych. Autorowie i Autorki polskie proszeni są, aby listki i kwiaty do *Wienca* tego nadesłać raczyli przed dniem powyższym na moje ręce. Nie masz żadnego ograniczenia, ani co do objętości, ani co do treści nadsyłanych utworów; z serdeczną radością powitane będą prace nasze z dziedziny nauk ścisłych, jak plony z niwy literatury pięknej; tak tłumaczenia, jak pisma oryginalne; tak artykuły stanowiące całość, jak wyjątki z pism, pod piórem będących. Wszystkie te rękopisma ofiarowane będą w darze czcigodnemu Solenizantowi dnia 17go Kwietnia r. b. Aby zaś cała powszechność polska choć częścią zbioru tego, jak najprędzej ucieszyć się mogła, kilku wielbicielei dostojnego Poety, postanowiło utwory, które On z *Wienca* wybierze, podać zaraz kosztem swoim do druku; a kiegarnia tutejsza W. Józefa *Błaszковского*, zajmie się sprzedażą dziełka, zrzekając się zupełnie wszelkiego wynagrodzenia. — Ludwik *Pietrusiński*. — Warszawa, *Krakowskie-Przedmieście*, N° 372, kamienica W. Julji *Matez*, blisko gmachu Towarzystwa Dobroczynności.

W dniu onegdajszym o godz: 6tej z południa, ludzie znajdujący się nad *Wisłą*, usłyszeli głos osób wołających o ratunek, i gdy pospieżyli na pomoc, dostrzegli tonących dwoje ludzi w oparzelisku, znajdującem się pomiędzy posesją *Glinińskiego* na *Pradze*, a szlachtuzem *Pragskim*, w znacznej odległości od lądu. Ponieważ do miejsca tego bardzo trudno było dostać się, za pomocą więc liny zdołano wyratować kobietę, mężczyzna zaś będący już pod lodem, wydobyty został, lecz bez znaku życia. Uratowana kobieta, po udzieleniu jej natychmiast pomocy, zeznała, iż nazywa się *Magdalena Sowińska*, liczy lat 42, i jest żoną Kotlarza z fabryki machin Hr: *Zamoyskiego* na *Solcu*; mężczyzna zaś utoniony, nazywał się *Odorkowski* i wspólnie z jej mężem w tejże fabryce pracował. Wyszedłszy z nim z *Solca*, dla skró-

cenia drogi, zamierzili wprost w kierunku *Saskiej kępy* przejść *Wisłę* po lodzie i natrafiwszy na oparzelisko, wpadli w wodę.

Wyszedł z druku zeszyt 3ci tomu 3go *Zabaw przyjemnych i pożytecznych* dla młodego wieku, wraz z tablicą rysunków do haftu. Obejmuje: *Wielką Brytanję* (dokończ.); p. J. *Janiszewską*; *Wieczór wigilijowy* powiastka, p. J. O.; *Aerolity*, p. Stani: *Chomętowskiego*; *Król migdałowy*, powieść p. Paulinę z L. *Wilkońską*; *Wędrownka po kraju* (Gub: *Płocka*), przez J. *Smięgielską*.

Na wystawie w składzie P. *Hirszla*, widzieliśmy nowy obraz olejny P. *Kostrzewskiego*, przedstawiający *Węglarzy* i porąb w lesie. Doskonały ten utwór, wywołał już pochwały wielu znawców i miłośników sztuki.

Z *Hrubieszowa*. — Obywatele Ptu *Hrubieszowskiego* zawsze chętni w udzielaniu wszelkiej pomocy gdzie tylko idzie o dobro bliźniego, objawili Radzie Opiekuńczej zakładów dobroczynnych Ptu *Hrubieszowskiego* myśl swoją, by w zeszłym karnawale r. b. mogły być dane dwa składkowe bale, któreby obok zabawy przyniosły korzyść dla Powiatowego Szpitala, sami oznaczając cenę familijnego biletu po rs. 15 na pierwszy, a po rs. 10 na drugi. Rada Powiatowa widząc w tym tak znaczną spodziewaną korzyść dla Instytutu swej powierzonego opiece, skwapliwie myśl tę przyjęła, pierwszy bal na dzień 24 Stycznia, a drugi na dzień 17 Lutego r. b. oznaczyła, zajmąwszy się urządzeniem w swym Powiatowym Szpitalu dotąd jeszcze nie zajętem przez chorych stosownego lokalu, i rozsprzedaniem składkowych biletów, do ułatwienia czego dla zbyt krótkiego czasu, oprócz Członków Rady Powiatowej, chętnie wielu pospieżyło Obywateli. Po odbyciu tych obydwóch zabaw, Rada Powiatowa przystąpiła do skrupulatnego obrachunku tak wpływu, jak i koniecznych w takim razie wydatków i otrzymała czyste do swej kassy dochodu rs. 1,600 k. 70. Czyli prawdziwie dobroczynny zamiar wspomoczenia Szpitala Powiatowego otrzymał swój skutek, i łatwo każdy przyzna, wyczytawszy jaki osiągnięto rezultat, a Rada Powiatowa widzi się w obowiązku dodać jeszcze i to, iż było wielu takich, którzy żadnego udziału mieć nie mogąc w zabawach, przecież jak najchętniej z wniesieniem podwójnej pospieżyli opłaty. Cześć wam zatem wszystkim i uwielbienie, którzyście datkiem do pozyskania tak znamienitego funduszu dla Szpitala Powiatowego wpłynęli. Rada Opiekuńcza Ptu *Hrubieszowskiego*, składając w imieniu całego grona swego i w imieniu tych nieszczęśliwych, którzy z tego datku waszego korzystać będą w przyszłości, niniejsze podziękowanie, pochlebnie sobie, że podwójny cel osiągnęła, skoro obiedwie zabawy odbyły się z zadowoleniem wszystkich na nich obecnych, a kassa jej tak znamienitą summą powiększoną została. — P. o. Opiekuna Prezydującego, *Edward Borman*.

Dzisiejsza *pełnia Kieżycowa*, nabiera tym większej ważności, że w dzień *Czterdziestu Męczenników* przypada. Ciekawi jesteśmy, jaką dzień ten wywróży aurela następnie siedm tygodni. Już *śnieg* dnia dzisiejszego upadł.

Głośny *Prestdigittator Robert Houdin* z *Paryża*, ma podobno zawitać do *Warszawy*, dla dawania przedsta-

wień à la Pinetti, Bosco, Herman, Friekell, i tym podobnych.

Pani *Ristori*, w tych dniach spodziewaną była w *Wiedniu*, gdzie już 7go b. m., szereg widowisk swoich rozpocząć miała.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 23 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do Domu Badań 7, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 8, wypuszczono na wolność bez dozoru 8; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 31, umieszczono w Domu Przytulku i Pracy 9.

Tegoroczna a już żegnająca nas zima, nie była jednakże tak złą jak się wydawała na pozór, sądząc ją z *Warszawy*, w której prawie nie mieliśmy sanny. Były np. okolice w kraju, gdzie śniegi spadłszy ustaliły sanne trwającą od 13 Stycznia do dnia dzisiejszego, zatem blisko dwa miesiące. Tak było w Gu: *Lubelskiej*, poczynając od *Uściługa* do *Wiązowny*, leżącej już w okolicach *Warszawy*, i od *Wiązownej*, aż do *Brześcia Litewskiego*. Miejscami wywiązała się ona jak najzupełniej, okryła pola białym kożuszkiem chroniąc je od zimna i codzień występowała z kilku-stopniowym przymrozkiem jak by tylko dla podtrzymania samej siebie.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Igo N. przegrane w zakład rsr. 50, dla kassy ziemieślniczej. — Od M. G. rs. 1, i od M. W. rs. 1, na urządzenie konduktora nad Kościołem *Czesłochowskim*.

W dniu onegdajszym o godzinie 11tej z rana, mężczyzna z imienia i nazwiska niewiadomy, lat około 50 mający, z ubioru na żebraka wyglądający, zaszedłszy do wzyknku pod Nr 3097/3 przy ulicy *Wolskiej*, kazał sobie podać butelkę piwa grzanego, i wypiwszy takową do połowy, nagle, zapewne skutkiem apopleksji, życie zakończył.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani zostali: po Kom: *Wieśniak i Aktorka*, Panna *Lapińska*, PP. *Stolpe* i *Chomanowski* po 2-kroć; po Kom: *Mieszczanie i Kmiotki*, Pani *Quatrini* 4-kroć, PP. *Rychter* 8-kroć, *Panczykowski*, i oddzielnie *Wszyscy*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 73, wartość kuponu rs. 1 kop: 76²/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 44²/₂, wartość kuponu k. 12⁵/₆; za *Rossyjską pożyczkę* z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 74; z r. 1855, żądają rs. 104 k. 24, kupon rs. 2 k. 1⁷/₁₃.

ANGLJA. Londyn, 6go Marca. — Były Poseł *Angielski* w *Washingtonie*, P. *Crampton*, został mianowany Posłem *Angielskim* w *Hannowerze*. — *Morning-Post* donosi, że do *Plymouth* nadszedł rozkaz, wysłania do *Chin* okrętów linjowych, *Sanspareil* i *Himalaya*, oraz kilku innych. — Według dziennika *Morning-Advertiser*, *City Londyńskie* zamierza przedstawić jako kandydata swego do Parlamentu Lorda *Palmerston*; a Rada Gminy *City*, na posiedzeniu zapowiedzianem na przyszły Poniedziałek, wyrzec swe zdanie co do polityki teraźniejszego pierwszego Ministra. — W *Liverpool* i *Manchester* wiadomość o porażce *Palmerstona* w Parlamencie, z powszechnym smutkiem przyjętą została. — *Daily-News* stara się o rozszerzenie przekonania, iż

przy nowych wyborach nie należy trzymać się stronnictwa Lorda *Palmerstona* lub Lorda *Derby*, ale głównie mieć na widoku kwestję reformy. *Moring-Herald* dowodzi konieczności zmiany w polityce *angielskiej*. — Pan *Gonzalez Bravo* nie wyjedzie podobno z *Paryża* do *Londynu*. (St: Anz:).

Londyn, 7go Marca, (wiad: teleg:). — Na ukończonem posiedzeniu Izby Niższej, *Gladstone* i *D'Israeli* oponowali wspólnie Rządowi w kwestji cła od herbaty, nie znaleźli jednak poparcia nawet w własnem stronnictwie. Skutkiem tego, Rząd zyskał większość 187 głosów przeciw 125. (St: Anz:).

AUSTRIA. — W *Wiedniu*, dla zabawy młodej *Arcy-Xiężniczki Zofji*, daną być miała zabawa dziecinna, zwana *majales*, na którą około 12,000 dzieci zebrać miano. (Czas).

DANJA. *Kopenhaga*, 6go Marca, (wiad: tele:). — Rząd wydał postanowienie, rozpisania w *Szlezwigu* poboru podatków potrzebnych na ogólne wydatki Państwa. Wiadomo, że większość zgromadzenia Stanów, wzbraiała się dokonać rozkład takowy. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż*, 5 Marca. — Fregata *Cacique* przybyła 1 b. m. z oddziałem wojsk okupacyjnych z *Grecji* do *Tulonu*. — Cesarz onegdaj miał z kilku fachowcami Członkami Rady Stanu konferencję w przedmiocie opodatkowania wartości ruchomych. Zdaje się że jutro w Radzie Stanu uchwaloną będzie tylko zasada opodatkowania. Obliczono dochód z tego na 8 do 10 mil: fr: — Ojciec *Amanthon*, Prezor tutejszego Klasztoru *XX. Domini-kanów*, mianowany został Biskupem *Ispahanu*, i wyjedzie tam w końcu Marca, w towarzystwie kilku Zakonników i Zakonnice swej reguły. (St: An:).

Marszałek *Randon* dopiero jutro spodziewany jest w *Paryżu*. — Od kilku dni bawi w *Paryżu* skrzypek H. *Vieuxtemps*, który powrócił z świetnej podróży artystycznej po *Szwajcarii*, *Włoszech* i kilku znaczniej-szych miastach *Francuzkich*. Ma on jeszcze wkrótce udać się do *Tours* i *Bordeaux*. — Jedwabniki we *Francji* w 1853 r. wyprodukowały 26 milionów kilogramów kokonów wartości 117,000,000 fr., gdy tymczasem w 1856 produkuje doszła tylko do 7,500,000 kilogramów, wartujących 57,000,000 fr. — Ogólna liczba składek na dotkniętych powodzią, do dziś wynosi fran: 12,268,793 c. 80. (In: Bel:).

Robotą około studni artezyjskiej w *Passy* postępuje. Wywiercono już otwór do głębokości 510 metrów, to jest trzy razy tyle ile wynosi wysokość największej piramidy *Egipskiej*. Spodziewają się, iż za dni 8 wytrysnie woda. Cesarz pragnie być obecnym temu widowisku. (Nord).

Paryż, 7go Marca, (wia: tel:). — Dziś odbędzie się drugie posiedzenie Reprezentantów Mocarstw, obradujących w kwestji *Newszatelskiej*. Dziś także Rada Stanu toczy w dalszym ciągu rozprawę nad opodatkowaniem wartości ruchomych. Kwestja ta zajmuje bardzo giełdę. (St: Anz:).

HISZPANJA. *Madryt*, 4go Marca. — Pogłoska o wyjeździe z *Sevilli* *Xięcia* i *Xiężny Monpensier*, nie sprawdziła się. Dzień ich wyjazdu jeszcze nie jest oznaczony. Wiadomości o plonach rolnych zewsząd są pomyślne. (St: Anz:).

PRUSY. *Berlin, 7go Marca.* — Dziś, o w pół do 2ej rano przybył tu J. C. W. WIELKI XIAŻĘ MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ. Przed południem JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ poodwiedzał Członków Rodziny Królewskiej, a wieczorem tegoż dnia miał się udać w dalszą drogę przez *Warszawę* do *St. Petersburga*. (N. Pr: Ztg).

PERSJA. — Korrespondencja do *Independance Belge*, datowana 4go Marca z *Paryża*, podaje treść traktatu *Anglo-Perskiego*, zawartego między Lordem Cowley i *Feruk-Chanem*. Warunki są następnę: 1) *Territorium Perskie*, zajęte obecnie przez wojska *Angielskie*, lub któreby mogło jeszcze być zajętem do czasu ogłoszenia niniejszego traktatu, zostanie w zupełności przez *Anglików* opuszczonem. 2) *Persja* uznaje niezawisłość *Afganistanu*. 3) *Herat* znowu uznany zostanie niezawisłym. Xięztwo to ma być rządzone przez swych krajowych Naczelników. 4) Traktat handlowy dawniej pomiędzy *Persją* i *Anglią* zawarty, ma być wznowionym. *Anglia* ma od tychczas w Państwie *Perskiem* być traktowaną na równi z najbardziej uprzywilejowanemi narodami. Toż więc samo ma mieć miejsce z *Persją* w Państwie *Angielskiem*. 6) P. *Murray*, Poseł *Angielski*, który przed wojną rezydował w *Teheranie* (i właściwie wywołał zajście) powróci na swą posadę do *Teheranu*, i z największemi honorami przez Rząd *Perski* przyjęty będzie. (Lu: Bel:).

WŁOCHY. *Rzym, 24go Lutego.* — Dziś PAPIEŻ odwiedził w *Villa di Malta*, Króla *Maxa* Bawarskiego, u którego zabawiał dość długo. J. K. Mość witał Ojca Sgo u dolnych wschodów apartamentu, i tam go przy odejściu przeprowadził. — Król *Neapolitański* z Następcą Tronu i kilku Dygnitarzami Kościelnymi, naradza się w przedmiocie konkordatu, który na wzór *austrjackiego* ma być zawarty ze Stolicą APOSTOLSKĄ. (N. Pr: Ztg).

S Z A R A D A.

Pierwszy, wprost, z *drugim* wstecznie, w swych skutkach strado kogo on zawita, ten już nieszcześliwy! (szliwy, *Trzecią* znana litera, a *wszystka*, mój BOŻE! Także między rozkosze liczyć się nie może. (Zeszła Szarada *Pasieka*).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Arkuszewski Alexander Obywatel z Helenowa nr 586; Bogucki Fran: Ob: z Żarek nr 587; Badowski Stan: Oby: z Chociszewa nr 584; Cedrowski Walery Oby: z Potworowa nr 625; Golec Józ: Ob: z Prac Dużych nr 584; Janiszewski Leon Ob: z Magnuszewa nr 586; Karski Józ: Oby: z Wyszmontowa nr 625; Konaehowicz Józ: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Opacki Kapi: z Kiele nr 625; Piaszczyński Edw: Ob: z Prac Dużych nr 584; Samsonow Sztabs-Kapi: z Pskowa nr 625; Żytow Kapi: z Łomży nr 414.

Wyjechali: Biliński Razi: Oby: do Skotnik; Derseville Konst: Ob: do Chelma; Górski Fran: Oby: do Łękoszyna; Jodłowski Józef Ob: do Biestrzykowa; Podczaski Edw: Oby: do Zielonki.


Przyjechali koleją żelazną: Brünerowie Salomon i Józ: Rucy z Berlina nr 1779; Burger Lud: Art: Malar: z Berlina nr 619/20; Grabowska Sewe: Ob: z Paryża nr 570; Lidtkie Alex: fabr: powozów z Berlina nr 669; Molenaar Krystjan Malarz z Berlina nr 634; Perseval Robbins Kapi: Wojsk Angiels: z Londynu nr 414; Hr. Rüdiger Fryd: Sztabs-Kapi: Gwar: z Toskanji nr 613; Rautenstranech Lucja Wdowa po Jen: Adjut: z Paryża; Szymanowska Józ: Ob: z Włoch.


Wyjechali koleją żelazną: Korycki Ant: fabry: powozów do Paryża; Sztutow Jan Radea Ekonom: Pruski, Konsul Szwedzki w Szczecinie, do Szczecina; Sobolewski Stan: Kup: do Paryża; Żygardłowicz Fran: Krawiec do Paryża.

DONIESIENIA.

Osoba posiadająca świadectwa chlubne, pragnie przyjąć miejsce *Plenipotenta*, *Kassjera*, *Kontrollera*, *Rachmistrza*, lub *Rządcy* Domu w *Warszawie* lub na prowincji. Wiadomość w *Hotelu Niemieckim* przy ulicy *Długiej*, u *Rządcy*.

Do *Fabryki Kwiatów A. Schulz*, potrzebne są *PANNY* uzdatnione i do nauki. Wiadomość przy ulicy *Podwał* Nro 521, w *dziedzińcu*, na dole.

 **Zegarek** złoty, z *fabryki Czapek i Spółka*, z wychwytem wolnym kotwicznym, o 13 czopach w rubinach, na kopercie *Sobieski*, w *Genewie* kupiony, podług świadectwa tychże, jest do sprzedania za rs. 90. Wiadomość pod Nr 2407/8 przy ulicy *Nowolipie*, obok *pałacu Mostowskich*, na dole na prawej stronie, u *Eisenbett*.

 **Tarantas** zupełnie odnowiony, lekki i mocny do podróży, jest do sprzedania przy ulicy *Muranów* pod Nr 2209/10, u *Siodlarza Angielewskiego*.

Do *Składu Farb i Lakierów J. A. BRAUSE*, przy ulicy *Miodowej* Nr 484, wprost *Rządu Gubernjalnego*, nadszedł świeży transport **NASIENIA BURAKÓW CUKROWYCH z Quedlinburga**, w gatunku wyborowym, z ostatniego zbioru, a znanych już z tej zalety, iż wydają największą ilość *Cukru*.

Nasienie to, odznacza się czystością oraz dobrem kielkowaniem; sprzedaje się w workach oryginalnych lub częściowo na pudy, po cenach przystępnych.


Przy ulicy *Leszno* pod Nr 701b, jest do wynajęcia od *Wielkiej nocy*, 3 **Pokoje**, do których dwa wchody, *Kuchnia* ang., *Piwnica*, *wszystko suche*; — dwa *Pokoje*, *Kuchnia*, *Stajnia* i *Wozownia*; — *Pokój dla Kawalera* od frontu.

Znaczna partja **Koniczyn** czerwonej, z ostatniego zbioru, jest do sprzedania razem lub częściowo. Bliższa wiadomość przy *placu*, obok *Teatru*, w domu *Petyuskusa*, w *Handlu papieru* J. *Rakocy*.

ALGIERKA Malpia, zupełnie nowa, z szalowym *Kołnierzem* bardzo bogatym, jest do sprzedania w *Handlu A. Geneli et Comp*; na *Krakowskiej*. Przedm.; wprost odwachu, Nro 445.

Obywatel z *Prus* pochodzący, życzy przyjąć obowiązek do *Zarządu Gospodarstwem rolnem i gruntowem* tu w *kraju* lub *Cesarstwie*. W dowód zaś ukwalifikowania, obowiązuje się złożyć *kaucję* w ilości rs. 1,000. Ktoby więc życzył powziąć bliższą *informację*, raczy zapytać o adres w *Druk: Kurjera*.

Onegdaj, około *godziny 3ej* z *południa*, wsiadając do *dorożki* w *bramie* domu *Petyuskusa*, lub też w *przejeździe* na ulicy *Plasja*, zgubiony został **Pierścionek** złoty, niebiesko-emalowany, z *kamieniem białym*. Uprasza się *Znalazcy* o oddanie do *Magazynu Strojów M. Józefowicz*, za *naprodą* rubel sr: 1.

 Ktoby miał do *zbycia* **BRYCZKĘ** *Nejdyczankę* ze *spuszczaną budą*, bez *resorów* lub na *antabach*, dość *przestronną*, bez *stałego siedzenia* i *miejscem* pod *kozłem* do *pakunku* jakiego, *mocno zbudowaną* i *lekką*, z *latakami* lub z *miejscem* na *nie przy koźle*; niech raczy się zgłosić pod Nr 1066, przy ulicy *Królewskiej*, do *Rządcy* domu.

Dziś rano *zimna stopni 0*. *Wczoraj* w *południe* *ciepła stopni 6*. Dziś rano *wysokość wody* na *Wiśle* *stóp 5 cali 1*. **TEATR ROZMAITOŚCI**. *Jutro, Floryna*. — *Rominiarz*. — *Lobzowanie*.

Dziś w *Kawiarni* przy ulicy *Belańskiej* w *pałacu Rossowskich*, nowa *Szarada*; za *rozwiązanie*, każdy może wypić *szklanekę* *Paczu Rzymskiego* za gr. 20. — *Tamże* *Harfiareczki* *codziennie grać* będą, i *Xiązki* do *czytania* *frej* się *udzielają*.